

Bóg się rodzi – Kolęda

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony
Wzgardzony, okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami
Wzgardzony, okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Cóż masz niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje
Niemąło cierpiał, niemąło,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami
Niemąło cierpiał, niemąło,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano!
Cóż jest czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano
Ubodzy, was to spotkało
Witać Go przed bogaczami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami
Ubodzy, was to spotkało
Witać Go przed bogaczami!

A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Potem królowie widziani
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani:
Mirrę, kadzidło i złoto
Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczymi ofiarami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami
Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczymi ofiarami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą!
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą
Dom nasz i majątność całą,
I wszystkie wioski z miastami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami
Dom nasz i majątność całą,
I wszystkie wioski z miastami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych